

W każdym miejscu i w każdym czasie człowiek poszukuje właściwej drogi w życiu, próbuje znaleźć odpowiedni autorytet mogący stać się wzorem postępowania. Jednym z takich autorytetów, na który warto wskazać jest św. Franciszek z Asyżu. Ten „drugi Chrystus”, jak go dziś nazywają, bardzo mocno przeżywał tajemnicę życia Jezusa Maryi, które rozważamy w modlitwie różańcowej.

Tajemnica bolesna rozważana właśnie dziś prowadzi nas, wierzących, do ponownego przeżywania męki i śmierci Jezusa. Stajemy razem Maryją pod krzyżem, by wraz z nią starać się zrozumieć tajemnicę miłości Boga do człowieka, by w czasie przesuwania paciorków różańca z jednoczesnym wzywaniem imienia Maryi i Jezusa zrozumieć, że my też musimy iść swoją drogą Krzyżową gdy przyjdzie nam cierpieć, że musimy nieść swój krzyż za Zbawicielem i tak jak On nie załamywać się, ale odważnie, jak Maryja, naśladować Chrystusa.

Gdy upadniemy – Panie Jezu pomóż nam wstać.

Modlitwa Pana Jezusa w Ogróju

Syn Boży poprzez modlitwę przygotowywał się do złożenia z siebie ofiary za grzechy świata. Taka była wola jego Ojca. Św. Franciszek widzi w tym przestanie, które wskazują na zachowanie pokory i zależności od Boga.

Prosimy Cię Maryjo o wytrwanie w podejmowaniu i pełnieniu wolo Bożej na wzór św. Franciszka.

Biczowanie Pana Jezusa

Wokół nas każdego dnia zauważamy przypadki źle pojętej wolności, efekty bezstresowego wychowania. Niejednokrotnie jest to przemoc, okrucieństwo itp. Biedaczyna z Asyżu zanim dostąpił łaski nawrócenia też przeżył lata swawoli.

Maryjo, naucz nas przyjmować każdy rodzaj cierpienia jako zadośćuczynienie za nasze grzechy.

Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Nam nie zadają ran cierniową koroną, ale rany słów czy uczynków zadawane przez najbliższych są równie bolesne. Franciszek też wiele wycierpiał, ale znalazł oparcie w cierpiącym Chrystusie i mimo wszystko uważał, że powinniśmy kochać bliźnich, ale „jeśli ktoś nie chce lub nie może ich kochać jak siebie, niech im przynajmniej nie wyrządza złego, lecz niech im czyni dobrze” (2 LW 27).

Maryjo, naucz nas przebaczać tym którzy wyrządzają nam przykrości i spraw, byśmy ich nie wyrządzili innym.

Dźwiganie krzyża

Chrystus doznał od ludzi wielkiego cierpienia, a mimo to kontynuował swoją drogę Krzyżową. Mówił: „nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi”(Łk 23,28).Św. Franciszek wiele lat pokutował za grzechy własne i tych, którzy znieważają Chrystusa swoim postępowaniem.

Maryjo, przyjmij ofiarę naszego cierpienia i pokuty jako wynagrodzenie za ludzkie słabości.

Śmierć na krzyżu

Jezus był przygotowany na śmierć. A my? Św. Franciszek kieruje do nas takie pouczenie: „Uważacie, że długo będziecie posiadać marność tego świata, lecz łudzicie się, bo przyjdzie dzień i godzina, o których nie myślicie i nie wiecie, i nie znacie.”(2 LW 71), kiedy każdy będzie zdawał rachunek ze swego życia przed Chrystusem.

Maryjo, opiekuj się nami, abyśmy zawsze przygotowani byli na godzinę naszej śmierci.